



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel
świąt uroczystych w drukarni Stanisława
Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć
miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy
grozy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACJE METEOROLOGICZNE.

Dzień odzina	Bar. do 0° R. w miar. puryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	27 ⁸ 4, 086	+ 11,	5 3, 02	Pl. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
5	2 4, 732	+ 15,	2 3, 19	ZPl. Zach. dui średni		
10	5, 708	+ 10,	5 3, 99	Pl. Zachodni słaby		

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Doniesienie nasze w gazecie z dnia 23 Lipca r. b. N. 166. w czasie trwającego wylewu Wisły podane, jakoby budowa mostu stałego na Wiśle między Krakowem a Podgórzem wskutek ostatniej powodzi znaczne poniosła straty, gdy woda do 5 stóp nad 0 na Krakowskim wodomiarze opadła. po przekonaniu się gruntownie na miejscu, dzięki Bogu, mylnie się okazało — dla tego obowiązkiem jest naszym powyższe doniesienie odwołać i zarazem zapewnić każdego że przy właściwej budowie mostu żadne uszkodzenie nie nastąpiło, tak dalece iż ani kawałek drzewa przez wodę uniesionym nie został. Małe zaś naprawy jakoto: ruszowań które z kałarami przez wodę warstwą zwirowca spodem weszły podniesione zostały, dalej naprawienie jednego z wierzchu przedartego, z samej tylko ziemi ubitego wału, który już poprzednio część powodzi i pare lodów przetrwał, oraz dokładne wyczyszczenie zamulonego szybu, najwięcej 300 złp. wydatku kosztować będzie; — co przy tak znacznej budowie i przy zachodzących gruntowych trudnościach mało jest znaczącem.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 31 Lipca. —

Z Bożej łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj Król Polski, etc.

Zwróciwszy uwagę na powiększenie się produkcji wódki w Królestwie Polskiem nad rzeczywistą potrzebę, na szkodliwe pomnożenie się

miejsc do jej sprzedarzy przeznaczonych, na brak i niedostateczność przepisów policyjnych szynkarstwa dotyczących, i pragnąc wszelkimi możliwymi środkami ukrócić nieumiarowane użycie pomienionego trunku, szkodliwe na moralny i fizyczny byt mieszkańców wpływające; na przedstawienie rady administracyjnej naszego Królestwa Polskiego mieć chcemy: Art. 1. Wolność wyrabiania wódki ogranicza się w Królestwie Polskiem do 7miesiąca, od 13 Paźdz. jednego roku, do 13 maja r. następnego. Art. 2. Od d. 13 Paźdz. r. b., fabrykacya wódki podlegać ma opłacie skarbowej w następującym stosunku: Od każdego garnca wódki 78 stopnia probierza stumiarowego (10 stopnia probierza Magiera) w jednej gorzelni czy na jednym, czy też na kilku aparatach wyrobionej, rachując aż do 12,000 garncy włącznie po kopiejek sr. 7 $\frac{1}{2}$ od każdego garnca wyżej nad 12,000 aż do 30,000 garncy włącznie w jednej jak wyżej gorzelni wyrobionego, po kopiejek sr. 15 od każdego garnca wyżej nad 30,000 w jednej gorzelni wyrobionego po kop. sr. 30. Opłata takowa pobierana będzie w 4ch ratach kwartalnych z dołu. Art. 3. Zakładanie nowych gorzelni i powiększanie aparatów gorzelnianych dotychczasowych we wsiach wszelkiej natury własności i miastach prywatnych, poczynając od 13 Paźdz. r. b. nie może następować; jak za poprzedniem uzyskaniem i wykupieniem konsensu na papierze stęplowym w stosunku do obszerności zaprowadzić się mających nowych aparatów, mianowicie: na aparat do wyrabiania w 7miesiącu pozwolonych miesiącach do 12,000 garncy wódki w cenie rubli sr. 150; na aparat do wyrabiania w tymże zakresie czasu do 30,000 garncy, w cenie rub. sr. 300; na aparat do wyrabiania wyżej jak 30,000 garncy, w cenie rub. sr. 600. Wszelako możliwość pozyskiwania konsensów tego rodzaju, służyć będzie jedynie właścicielom obejmującym przynajmniej 20 włok pola

rolnego, folwarcznego włościńskiego, lub liczącym przynajmniej 20 domów mieszkalnych. Ustaje odtąd opłata konsensowa w Ustawie stempowej na założenie gorzelnii w miastach postanowiona. Art. 4. W szynkach i karczmach spiarytusa i okowity trzymać ani sprzedawać nie wolno; przedawana wódka większej tężości nad $46\frac{8}{10}$ stopni probierza stumiarowego, czyli 6 stopni probierza Magiera, mieć nie może i tańiej od 48 kop. sr. za garniec przedawaną być nie powinna. Art. 5. Gorzelani, dystylatorowie, propinatorowie, czyli dzierżawcy samej propinacyi, skladowicy i szynkarze opatrywani być mają w coroczne patenty za opłatą inianowicie: 1) Gorzelani przy gorzelniach do 12,000 garnicy wódki rocznie wyrabiających r. sr. 3; 2) Gorzelani przy gorzelniach do 30,000 garnicy wódki rocznie wyrabiających r. sr. 6; 3) Gorzelani przy gorzelniach więcej nad 30,000 garnicy wódki wyrabiających r. sr. 9; 4) Propinatorowie czyli dzierżawcy propinacyi r. sr. 9; 5) Dystylatorowie w m. Warszawie i Pradze r. sr. 40; 6) Dystylatorowie w innych miastach i we wsiach r. sr. 9; 7) Skladowicy w m. Warszawie i Pradze r. sr. 40; 8) Skladowicy w innych miastach r. sr. 9; 9) Szynkarze wódek w m. Warszawie i Pradze r. sr. 10; 10) szynkarze w innych miastach w ogólności, oprócz konsensowego na rzecz kass miejskich opłacanego, tudzież szynkarze w m. Warszawie i Pradze sprzedający samo piwo kop. 30; 11) szynkarze przy traktach bitych, we wsiach z kościołami i we wsiach więcej jak 20 dymów leżących r. sr. 3; 12) szynkarze przy traktach innych r. sr. 2; i 13) szynkarze we wsiach mniej od 20 dymów leżących r. sr. 1. Od czasu zaprowadzenia powyższej opłaty patentowej, ustaje opłata w ustawie stempowej za konsensy do szynku piwa i wódki ustanowiona. (*Dok. nas.*)

— *München 23 Lipca.* —

W noc z dnia 20 na 21 lipca, około god. 11 ujezano w Norymberdze mettor, który przebiegał z północno-zachodniej ku południowo wscho-dniej stronie. Kula w białych promieniach, około 2 cali średnicy, syjące na około iskry, szerzyła przez pół przeszło minuty zielonawe nadzwyczajne światło, przy którym drobne pismo można było czytać. Około w 4 minuty po jej zniknięciu, dał się słyszeć podobny do piorunu huk i wstrząśnienie przez minutę trwające.

— *Ulm 15 Lipca.* —

Plan ufortyfikowania prawego brzegu Dunaju został w München przyjęty i zatwierdzony. Wskutek tego rozpoczną się w krótko roboty około budowy tych fortyfikacyj.

— *Paryż 20 Lipca.* —

Izba deputowanych przyjęła na wczorajszym posiedzeniu projekt do prawa złożony z jednego artykułu: Wdowy i dzieci autorów dzieł dramatycznych, będą miały na przyszłość prawo upoważnienia do przedstawień i pobierania złąd korzyści przez 20 lat.

Z wykazu urzędowego okazuje się, że wartość handlu zagranicznego Francyi wynosiła. w r. 1842, 2,082,000,000 fr. a podniósł się w roku 1843 do 2,179,000,000 »

różnica 97,000,000 «
Summa wartości przywiezionych do Francyi była w r. 1843 . . . 1,187,000,000 fr. W r. 1842 nie była jak . . . 1,142,000,000 » Powiększ. się przywzowowy handel o 45,000,000 » Summa wartości wywiezionych w r. 1843 wynosiła . . . 992,000,000 » w r. 1842 nieprzechoziła . . 940,000,000 » Powiększenie handlu w r. 1843 o 52,000,000 »

Wartość naszego przywzowowego handlu powiększyła się prawie wyłącznie przez zakupy zagranicznego zboża, które wynosiły w roku 1843 przeszło 42 miliony fr., gdy tymczasem w r. 1842 wydałamy na nie tylko 13 mil. fr. a w r. 1841 tylko 4 mil.

Na onegdajszym posiedzeniu izby deput., p. Ledru-Rollin zwrócił uwagę zgromadzenia przez skreślenie powiększającego się ubóstwa. Pauperyzm (rzekl mówca) przybiera co dzień coraz groźniejszy charakter. Liczba ubogich w miastach i po wsiach wynosi, według statystycznych podań p. Karola Dupin, 8 milionów dusz. Zdaje się, że rząd nie tyle bierze do serca to niebezpieczne położenie niższych stanów, ileby życzyć należało. Z resztą pauperyzm szerzy się nie tylko w samej Francyi; Irlandya, Anglia i większa część innych krajow w równie straszliwym stopniu przezeń są dotknięte, i potrzeba obmyśleć gwałtowne środki dla zaradzenia temu niszczącemu złemu. Pan Ledru-Rollin wyliczył kilka środków, jakie mu się zdają celowi temu być odpowiedniami, szczególniej nastawał na to, aby rząd pomyślał o zmniejszeniu podatków miastalich.

Wielu nie wierzy ostatnim depeszom z Afryki; bo albo Abderrahman ukrywa swój podstęp pod pozorem zamiarów pokojem tchnących aby zyskać czas do uzbrojenia się przeciwko francuzom: albo zupełnie jest niezdołym wolę swą uskutecznić, i znajduje się całkiem pod władzą Abd-el Kadera. W ostatnim przypadku wiadomość o jego detronizacyi przez Emira nie powinna być wcale zadziwić.

Pani Lacoste najęła dla siebie mieszkanie w Paryżu; przyszłą zimę zamysła przepędzić w stolicy.

W przyszłą środę mają być zamknięte posiedzenia izby deputowanych; 14 lub 15 deputowanych ma być mianowanych parami.

— *Londyn 19 Lipca.* —

Omyliła się publiczność w nadziei usłyszenia dziś w izbie parów wyroku przeciw O'Connellowi. Dowiadujemy się, że decyzya sędziów nie będzie wiadoma aż po ich powrocie z assis-sów (sądów zjazdowych), na które udali się do hrabstw dla przyzdywania.

Baronowa Rothschild dała u siebie na wsi w Gunnesbury Park wspaniałą ucztę na 400 osób z wysokięj noblesy, i która była zaszczy-

cona obecnością xięstwa Cambridge i W. xięstwa dziedzicznego Meklenburg Strelitz.

Morning Post wymienia jako przykład nadzwyczajnej szybkości w związkach między starym lądem i Anglią, podróż odbyłą przez hr. Westmoreland, lorda Burghierst i kilka innych znakomitych osób. Opuścili oni w ostatnią niedzielę rano miasto Kolonię udając się drogą żelazną do Ostendy, gdzie o pół nocy wsiadli na parostatek *Rainbow*, a w pomedziatek rano przybyli do Loudyau po podróży, która trwała 27 godzin, a na którą dawniej potrzebowano kilka dni czasu.

W Korrespondencyi dziennika *Times* z Oranu czytamy: Sily morskie zebrane pod Tanagerem, dowodzone przez xcia Jomville, wyoszą 12,000 wojska to jest majtków, żołnierzy morskich, artylerzystów, saperów i minerów. Dalsze przeznaczzenie tak wielkiej sily zbrojnej jest jeszcze tajemnicą.

Władze wojskowe francuzkie mówią, że rząd hiszpański, przyjmując pośrednictwo Anglii, żąda na zadosyć-uczynienie od cesarza marokańskiego, głowy gubernatora Mazagranu, który kazał ściąć konsularnego ajenta hiszpańskiego, i odstąpienia całej okolicy otaczającej miasto Ceuta, którą marokanie nieprawnie zajęli. Tymczasem gubernator Mazagranu jest wielkim faworytem cesarza, nie zostanie przeto poświęcony zemście hiszpańskiej.

— Rzym 5 Lipca. —

Bogaty, przez Thorwaldsena pozostawiony zbiór przedmiotów sztuk pięknych, znajdujący się w palacu Berberiniego, za zezwoleniem wykonawcy testamentu był w tych dniach dla publiczności otwarty, która tłumnie cisnęła się tam szczególnie od czasu, jak zostało wiadomem że zbiór ten w krótee ma być przestany do Kopenhagi, dla pomieszczenia go w muzeum Thorwaldsena. Wczoraj nagle dwaj urzędnicy sądowi opieczętowali tę galerię na żądanie królów bawarskiego i wirtemburskiego. Srodek ten zasada się na tem twierdzeniu, że Thorwaldsen dał im ustne pozwolenie, iż mogą sobie kazać zdjąć odlewy gipsowe ze wszystkich do niego należących rzeźb, na co wykonawcy testamentu zezwolić nie chcą, gdyż nie o tem nie wiedzą, i zbiór ten wleby na tem ucierpiał. Sprawa ta roztrząsnięta będzie wkrótee przez sąd cywilny.

Rozmaitości.

Najkorzystniejszy zbiór zboża w czasie słotnym.

Pod tym napisem znajduje się w ostatnim Nrze *Ziemiańska* rozprawa niejakiego p. Hoffmana, radcy ekonomicznego, w której autor opierając się na własnem doświadczeniu, radzi, aby zboże kosić na 8 do 10 dni przed zupełnem onego na pniu dojrzaniem, i zostawiać je w snopkach na polu, dopóki zupełnie wilgoci wegetacyjnej nie utraci. „Ten sposób zbierania zboża był najprzód zaprowadzony w Austrii przed 20 laty; okazał

się zaś tyle korzystnym, iż teraz używany jest w Saxonii, Czechach i w pogranicznych Prusach. Korzyści onego są następujące:

1. Zapobiega się znacznej stracie najlepszego ziarna, które się zwykłe okrusza, gdy się zboże zbiera w czasie zupełnego dojrzania.

2. Ziarno jest piękne, pokupne, ma skóreczkę ciemną, kierek mały, zatem więcej mąki wydaje.

3. Zboże pożywa się na polu zupełnie swęj wody wegetacyjnej; będąc więc zwiazione do stodoły, mało co lub wcale się już nie poci, a następnie, nie naraża się na zepsucie i łatwiej się omłaca. Słoma i będące w niej trawy, są smaczniejsze i pożywniejsze.

4. Oszczędza się wiele na kosztach; gdyż koszenie zawsze jest tańszem od żęcia; żniwo wykonywa się spieszniej, gdyż się nie odrywają robotnicy do zwózki.

5. Jeżeli po ułożeniu zboża w stożki nastąpi czas dżdżysty, wtedy tylko ten snopek na zmoknienie, lub na porośnienie, w razie długiego trwania słoty, jest wystawiony, który na samym wierzchu się znajduje. Zresztą, nawet po długiej słocie nie ma przyczyny przedstawiać rzeczonych stożków; albowiem skoro nastąpi pogoda, wkrótee wyschną one zupełnie.

6. Pszenica, żyto i owies wyrosły, koszą się zaim ziarno jest suche; jednakowoż ziarno pszenicy nie ma być miękkie i zielone, lecz żółtawe i nieco już twarde; ziarno żyta również cokolwiek twarde, koloru szarawego; ziarno owsa żółtawe i nie zbyt miękkie. Co do miękkości ziarna, najstosowniejszem do koszenia jest zboże wtenczas, gdy ziarno z łatwością wprawdzie da się splaszczyc pomiędzy palcami, lecz nie wydaje już plyniumlecznego.

Najważniejszą rzeczą jest dokładne ułożenie stożków. Praca ta uskutecznia się tym sposobem: Weźmy iż jest 13 żniwiarzy. Pięciu kosi zboże; za nimi postępują również pięciu, i wiążą je w snopki; za temi idą trzy osoby, zbierają snopki i układają w stożki. W tym stosunku praca ta odbywa się najszybciej, jeżeli zboże stoi gęsto; należy go zaś zniemie podług potrzeby, gdy jest rzadkie.

Snopki niepowinny być zbyt grube, owszem znacznie mniejsze niż zwyczajnie, aby wilgoć ze środka z łatwością mogła parować; dla tej samej przyczyny, nie zależy ich moeno zwiazywanie. Stożki składają się z 6--8 lub 10 snopków. Im zboże kosi się mniej dojrzale i pogoda mniej sprzyja, robią się z mniejszej. w przeciwnym razie, z większej liczby snopków. Jeżeli mają być złożone z 6 snopków, wtedy jeden robotnik stawia snopek na ziemię kłosami do góry, poczem każdy z dwóch robotników robi to samo; tym sposobem tworzy się trójkąt spodem rozwartý ile podobno, dla ułatwienia przelotu powietrza, a górą ściśnięty; dalej stawiają się jeszcze dwa snopki z przeciwnych stron, tak, iż te pięć snopków formują pięciokąt; teraz jeden z robotników skupia jak można najdokładniej kłosa, a drugi wsadza na nie, jakby czapkę, snopek rozczepierzony, kłosami na dół. Na dokładnem ułożeniu tego snopka najwięcej zależy. Powinien on okrywać, o ile podobna, wszystkie kłosa stojących na ziemi snopków. Dla tego potrzeba go zwiazac jak można najbliżej końców dolnych słomy i okolic nim stożek.

Tym samym sposobem robią się stożki z 8 i 10 snopków. W tym atoli razie, winny być nieco mniejsze, ponieważ inaczej wierzchni nie byłby w stanie nalezyćcie oslonić ich kłosów.

Jeżeli się zanosi na czas bardzo słotny, wypada przewiązać powrząsem wierzbom snopek przy samych kłosach, aby tem lepiej kłosy pod nim będące od deszczu zabezpieczyć.

W tym stanie zostają stożki, dopóki zboże zupełnie na polu nie wyschnie, co podług czasu następuje w dniach 10; ale w razie słoty przeciąga się do 3 tygodni.

Owóz, tymto jedynie sposobem można osiągnąć wszelkie korzyści, które wyżej wymienione zostały: a mianowicie: zboże się nie wykruszy, zachowa skórkę gładką, łatwo się będzie omłacać, nie porośnie na polu, słoma i trawa w niej się znajdujące, najmniej się napsują; nakoniec wydatek na żniwo będzie najmniejszy. Spodziewać mi się należy, (tak kończy autor rozprawę swoją) iż rada moja z wdzięcznością przyjęta zostanie. Z mej zaś strony, śmiało mogę zapewnić, iż kto raz te metody aluratnie wykona, przyzna jej wartość i zapewne jej już nie porzuci."

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 5 Sierpnia.

Mniwski Felix ob., Mniwski Witold, Janiszewski Elias, Łodzińska Tekla, Mazurkiewicz Stanisław, Serwiński Mateusz, Sikorski Julian, Izyczka Dorota ob., Marciszewska Eleonora, Zabawska Konstancja ob., Zagórska Józefata, z Polski; -- Klimkiewicz Antoni, Gross Marya, Skrzyńska ob., Wojciechowska ob., Strzegocki ob., Hermann Anna, z Galicyi; -- Dyersting Wilhelm, z Pruss.

Wjechał z Krakowa

Leuter Jakob, Stanger Michał, Michałowski Henryk, Czerski Wincenty, Siedlecki Adam, do Polski; -- Kasperek Innocenty, Zubowski Kasper ob., Wiesiołowski Franciszek hr., Huschka Franciszek, do Galicyi; -- Branicki Władysław hr., Radziwiński Jan, Faerber Ludwik, Ulrich Alexander, Langhaus Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5788.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 13 lipca r. b. N. 3317 odbędzie się w biurach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 20 Sierpnia r. b. publiczna *in plus* licytacja na sprzedaż domu N. 323 w Gw. III., bursą muzyczną zwanego, przy ulicy Szewskiej sytuowanego. Cena do pierwszego wywołania w ilości złp. 9,964 gr. 2 naznacza się. Chęć licytowania mający złożyć na *vañdam* złp. 1000.

Kraków d. 24 Lipca 1844 r.

Senator Prezydujący,

KOPFF.

(2r.)

Referendarz L. Wolff.

Nro. 4099.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa sukcesorów niegdy Ignacego hr. Wielopolskiego, aby się w zakresie 3 miesięcy po odbiór kwoty złp. 100 tytułem kaucyi w sprawie z Józefem Stalińskim do Depozytu Sądowego złożonej zgłosili, w razie bowiem przeciwnym, kwota rzeczona na rzecz Skarbu publicznego przyznana zostanie.

Kraków d. 1 Sierpnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,

H. Komar.

(1r.)

Lasocki Sekr.

Nro 4091.

TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa Adama Ekielskiego, Jana Berczyńskiego, Wiktoryą Ludwikową, Chaima Fendlera, Izapka Landau i Samuela Fendlera aby się do kwoty złp. 310 gr. 10 masę Jana i Agnieszki Płonezyńskich stanowiącej przez nich zapowiedzianej w przeciągu 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, pod rygorem wprowadzenia Skarbu publicznego w posiadanie takowej.

Kraków d. 1 Sierpnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący

H. Komar.

(1r.)

Sokr. Lasocki.

Rada Ogólna

Towarzystwa Dobroczynności.

Zawiadomia strony interes w tem mieć mogące, iż w dniu 8 Sierpnia b. r. w zamieszkaniu szanownego Andrzeja Schultza Radcy Prezydującego w Wydziale Gospodarczym pod L. 355 przy Rynku Głównym, odbędzie się licytacja *in minus* przez sekretne i opieczętowane deklaracje, na dostawę dla ubogich starców, kalek i sierot w domu ogólnego schronienia pomieszczonej efektów ubiorczych tak płóciennych, jakoteż i sukiennych. Modele, ceny i warunki w zamieszkaniu zwyż wyrażonem, każdodziennie przejrzane być mogą.

Kraków d. 27 Lipca 1844 r.

Vice-Prezes,

A. Wąsowicz.

(3r.)

Sokr. J. Więckowski.